



Wesoła Trójka

Numer 1-2011/2012

listopad/grudzień

Cena: 1,50 zł

Drodzy Czytelnicy!

Po niemalże dwuletniej przerwie w redakcyjnej działalności witamy się z Wami w roku szkolnym 2011/2012. Chcemy ponownie przekazywać społeczności szkolnej najważniejsze informacje związane z codziennym życiem naszej szkoły. Jednak przede wszystkim pragniemy zainspirować i zachęcić jak największą grupę uczniów do dzielenia się z innymi swoimi pasjami, zainteresowaniami oraz talentami literackimi, poetyckimi i fotograficznymi.



„[...] nawet z pozoru najdziwaczniejsza, najskromniejsza pasja jest czymś bardzo, ale to bardzo cennym.”

Mamy nadzieję, że słowa Stephena Kinga zaczerpnięte z jednej z jego książek spowodują, że nasza redakcja zostanie „zasypana” dowodami Waszych pasji i zainteresowań.



W tym roku szkolnym w naszej szkole po raz pierwszy rozpoczęło naukę 87 dzieci. W związku z tym zapytaliśmy panie: A. Gasińską i E. Badaczewską o ich zdanie na temat pracy w klasach pierwszych.



1. Jak pani się pracuje z pierwszą klasą?

- Z klasą pierwszą pracuje się bardzo dobrze. Pierwszaki są bardzo sympatyczne.

2. Jaki według pani powinien być uczeń?

- Moim zdaniem uczeń powinien być kulturalny, grzeczny, mieć otwarty umysł na zdobywanie wiedzy.

3. Dlaczego wybrała pani zawód nauczyciela?

- W szkole podstawowej będąc takim szkrabem jak wy, już wiedziałam, że tablica i uczniowie to moje powołanie.

4. Jak współpracują razem w jednej klasie sześciolatki i siedmiolatki?

- Myślę, że sześciolatki muszą włożyć więcej wysiłku w wykonywanie zadań, bo są młodszy, ale radzą sobie. Współpraca w klasie układa się dobrze.

Dziękuję za miłą rozmowę i życzę miłego dnia.

(Wywiad z p. A. Gasińską przeprowadziła Maya Niżnik z kl. III b)

Na te same pytania tak odpowiedziała pani E. Badaczewska:

1. Jak pani się pracuje z pierwszą klasą?

- Pracuje się świetnie. To jest bardzo mądra klasa. Wie, jak się zachować.

2. Jaki według pani powinien być uczeń?

- Według mnie uczeń powinien być: miły, grzeczny, mądry, pomagać swoim kolegom z klasy.

3. Dlaczego pani wybrała zawód nauczyciela?

- Wybrałam zawód nauczyciela, ponieważ lubię dzieci i nauczanie ich sprawia mi przyjemność.

4. W jaki sposób współpracują w jednej klasie sześciolatki i siedmiolatki?

- Sześciolatkom jest na pewno trudniej, a siedmiolatki mają łatwiej, ponieważ są starsze i więcej wiedzą.

(Wywiad przeprowadziła Iga Wawrzyszko z kl. III b)



Zapytaliśmy również dwie pierwszoklasistki o ich pierwsze wrażenia z pobytu w szkole.



Wywiad z Oliwią z I a

1. Czy podoba się Tobie w naszej szkole?

- Podoba mi się, bo mam nowych przyjaciół i miłą panią.

2. Jaka jest różnica między szkołą a przedszkolem?

- W szkole więcej się uczę.



Wywiad z Julią z Ia

1. Czy podoba się Tobie w naszej szkole?

- Tak, mamy dodatkowe zajęcia i jest miło na przerwach.

2. Jaka jest różnica między szkołą a przedszkolem?

- W szkole jest więcej nauki i można wyjść z klasy dopiero po dzwonku.

Wywiad z Hanią I b

1. Czy podoba się Tobie w naszej szkole?

- Podoba mi się, bo dużo się uczymy, jest biblioteka, w której jest dużo książek.

2. Jaka jest różnica między szkołą a przedszkolem?

- Przedszkole jest otwarte krócej, do 16 00, a w szkole długo pracują panie woźne.



„Zdrowo rośniemy, bezpiecznie żyjemy”

Już drugi rok szkolny uczestniczymy w programie wspierającym zdrowie „Zdrowo rośniemy, bezpiecznie żyjemy”. Dziennikarki Wesołej Trójki rozmawiały z jedną z autorek i koordynatorek tego programu, panią Bożeną Czer nous.



- Jest Pani autorką programu zdrowotnego dla naszej szkoły. Dlaczego ten temat?

- Od wielu lat obserwuję brak rozwagi w odżywianiu, inaczej pochłaniania dużych ilości bezwartościowego i tuczącego jedzenia - chipsów, hamburgerów, słodczy popijanych napojami gazowanymi. Martwi mnie też, że dzieci i dorośli bardzo mało czasu poświęcają aktywnemu wypoczynkowi, inaczej mówiąc uprawianiu sportów.

- Co oferuje nam program „Zdrowo rośniemy, bezpiecznie żyjemy”?

- Poprzez różnorodne konkursy plastyczne, literackie oraz warsztaty, dzieci mogą poszerzyć wiedzę na temat zdrowego stylu życia i własnego bezpieczeństwa. Oprócz tego każdy nauczyciel przybliży wam te idee na zajęciach. Zadbaliśmy też, aby w sklepiku szkolnym można było kupić kanapki, owoce i soki.

- Czy Pani przestrzega zasad zdrowego odżywiania się?

- W dużej mierze tak. W moim jadłospisie jest wiele warzyw i owoców. Słodczy nie jadam prawie wcale. Nie piję też napojów gazowanych. Codziennie piję świeże soki, chodzę na spacer i tańczę.

- Jaki zdrowy zestaw śniadaniowy Pani nam proponuje?

- Kromkę chleba z twarogiem, rzodkiewką, ogórkiem i pomidorem, szklankę soku pomarańczowego.

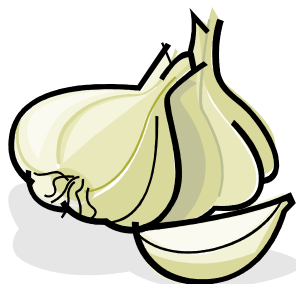
- Co mogłybyśmy dostać u Pani na zdrowy obiad?

- Zupełnie jarzynową z koperkiem, pietruszką i lanymi kluskami, ziemniaki z klopsikami w sosie, surówkę z pomidorów z ziołami i kompot.

- A co ze zdrową kolacją?

- Na kolację sałatka makaronowo-jarzynowa i sok z grejfruta.

*(Wywiad przeprowadziły
Marcela Dobrowolska
i Paula Dumala III b)*



*

Miejsce dobre jak chlebsprawozdania z wycieczki do Skansenu Chleba

Nasza Pani z II c. zorganizowała nam wycieczkę do "SKANSENU CHLEBA".

W czasie podróży autokarem, żeby umilić nam czas, przewodnik opowiadał historyjki związane z tym miejscem. Po przybyciu na miejsce zobaczyliśmy budynek pokryty strzechą i starodawne urządzenia z XIX wieku.

W środku wiał mi nie wspaniały zapach pieczonego chleba oraz pełen koszyk najróżniejszych wypieków o różnych kształtach.

Najbardziej podobało mi się, że sama mogłam upiec własny chleb w kształcie serca, który wybornie smakował.

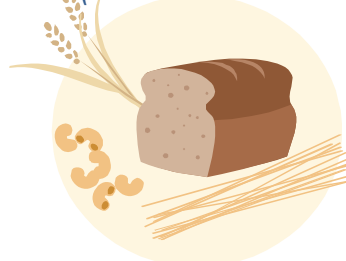
Wszystkim polecam odwiedzenie tego miejsca.

(Agnieszka Dusza - kl. II c)



W dniu 19 października 2011r. pojechaliśmy całą klasą na szkolną wycieczkę do Skansenu Chleba w Ustroniu Morskim. O godzinie 9.30 autokar zabrał nas spod szkoły i po 20 minutach byliśmy na miejscu. Celem wycieczki było poznanie historii chleba. Na początku pani ze skansenu pokazała nam, jak dawno temu mieliło się ziarno na mąkę potrzebną do wypieku chleba. Pokazano nam też dawne sprzęty domowe: żelazko z duszą, starą pralkę i liczydło. Następnie wszyscy dostaliśmy ciasto do zrobienia chleba. Każdy z nas mógł zrobić swój chlebek w takim kształcie, jakim chciał. Mieliśmy dużo zabawy z formowaniem chleba, a jeszcze więcej radości w zgadywaniu, który chleb jest czyj. Na koniec poszliśmy zwiedzać piękny ogród, gdzie poznawaliśmy i wachaliśmy różne zioła. Wycieczka bardzo nam się podobała. Świetnie się bawiliśmy. Wszyscy uwielbiamy szkolne wycieczki.

(Hania Pienierska II c)





Święto Niepodległości



W dniu 09 listopada 2011r., dla uczczenia jednego z najważniejszych dla naszego kraju wydarzeń, w szkole odbył się apel z okazji Dnia Niepodległości. Uroczystość została zorganizowana przez klasę IVc. Uczniów do apelu przygotowała p. Ilona Rybczyńska i p. Eliza Malepszak.

W apelu wzięły udział klasy: IIa, IIb, IIIa, IIIc, IVa, IVd, Va, Vb, Vc, VIc i VIId. Zabrzmiął nasz hymn narodowy, a uczniowie mieli okazję po raz kolejny przypomnieć sobie wydarzenia z kart historii naszej Ojczyzny. Wszyscy uczniowie i nauczyciele, biorący udział w apelu, na znak przywiązania do Polski mieli przypięte biało-czerwone kotyliony.



Nasza klasa z okazji tego święta pisała na lekcjach wiersze o Polsce. Oto kilka z nich:



Polska

Czyś Ty mały,
Czyś Ty duży,
naucz się jak
Polsce służyć.

Nauka, praca
oraz zabawa
to dla kraju
ważna sprawa.

Kochaj ziemię
i przyrodę, a
zasłużysz na
nagrodę.

Bądź patriotą
nie tylko od święta,
a Polska Ci to
zapamięta!

(Zuzanna Krupop kl. III a)



Nasza Ojczyzna

Nasza Polska to piękna kraina.
Na północy Bałtykiem się
zaczyna.

Na południu mamy wielkie
góry, na które wchodzimy gdy
nie ma wichury.

Bałtyk z wakacjami się kojarzy
i ciągnie nas latem do
nadmorskich wojaży.

Wiele miłych wspomnień
Polsce zawdzięczamy, dlatego
też wszyscy bardzo ją
kochamy.

(Julia Czykiel kl. III a)



Polska to kraj wspaniały,
który stolicę ma z zamkiem
starym.

Piękne jeziora, lasy i góry,
których pilnuje uśpiony rycerz
z wysokiej góry.

(Marta Orińska kl. III a)



Turniej Recytatorski „Odcienie Ojczyzny”

W związku ze zbliżającym się Świętem Niepodległości dnia 04 listopada odbył się VI Patriotyczny Turniej Recytatorski „Odcienie Ojczyzny”. Udział brali uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. My również mieliśmy swoich reprezentantów.



Oto oni:

Oliwia Januszewska, która w kategorii poezja śpiewana **zajęła I miejsce**;

Agnieszka Adamowska w kategorii recytacja **zajęła I miejsce**, a **Szczepan Czaplewski** w tej samej kategorii **wyróżnienie**.

Pozostali uczniowie, którzy brali udział w turnieju to: Oliwia Krzyżanowska, Aleksandra Grabowska i Oliwia Rębacz.

(Opracowała p. E. Bolesta)



„To nie krasnoludki palą śmieci”

14 listopada w ramach VII Dnia Czystego Powietrza uczniowie naszej szkoły włączyli się do akcji „To nie krasnoludki palą śmieci” zorganizowanej przez Fundację Ekologiczną ARKA.

Wykorzystując materiały fundacji, przeprowadzono pogadanki w klasach I – III i lekcje tematyczne w klasach IV – VI, na których:

- sporządzono plakaty przeciw paleniu śmieci,
- pisano listy do dorosłych i lokalnych mediów informujące o tym, jak niebezpieczne dla organizmów żywych jest spalanie śmieci w piecach domowych,
- poinformowano media o działaniach szkoły,
- zorganizowano happening przeciwko spalaniu śmieci.



Uczniowie klas I – III poprzebierani za krasnoludki wręczyli listy: Prezydentowi Miasta p. J. Gromkowi, Wiceprezydentowi Miasta p. A. Mieczkowskiej, Naczelnikowi Wydziału Oświaty Kultury i Sportu p. R. Kociubie, Dyrektorowi ZSE – H p. Z. Stankiewiczowi, Wicedyrektorowi ZSE – H p. A. Kowalczykowi, Inspektorowi ds. Ochrony Środowiska Wydziału Komunalnego p. P. Ulewiczowi, dorosłym odwie-

dzającym szkołę i spotkanym na mieście.

W naszej szkole odbył się również krótki apel „To nie krasnoludki palą śmieci”, przygotowany przez uczniów klasy III c, na którym najmłodszy wystosowali prośbę do mieszkańców Ziemi.



„Wszyscy zawsze dbajmy o Ziemię,

aby oaza dla nas była.

By jej człowiek nie zaśmiecał,

pełnią życia nam tętniła.”

(Źródło: <http://sp3kg.pl>)



Konkurs „O Bursztynową Nutkę Starosty Kołobrzeskiego”

10 listopada 2011r. odbył się Konkurs Piosenki pt: „O Bursztynową Nutkę Starosty Kołobrzeskiego”, zorganizowany przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Kołobrzegu.



Naszą szkołę reprezentowały cztery uczennice: Julia Sitkiewicz z kl. Id, Maria Kaczyńska z kl. IVd, Emilia Kaczyńska z kl. IVd i Magdalena Uznańska z kl. IVd. Wszystkie wyśpiewały wyróżnienie. Uczennice przygotowała p. B. Czernous.

(Źródło: <http://sp3kg.pl>)



Biała bransoletka – symbol walki z ubóstwem.

10 grudnia przypada Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka. Tego dnia obchodzimy również Dzień Białej Bransoletki. Po raz kolejny nasza szkoła zamierza włączyć się do tej akcji.

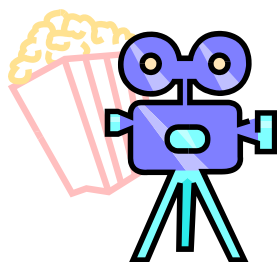


Zachęcamy wszystkich uczniów, aby własnoręcznie wykonali minimum dwie białe bransoletki, np. z muliny, sznurka, wstążki czy kawałka materiału. Pragniemy by w tym dniu wszyscy pracownicy szkoły, nauczyciele i uczniowie nosili na nadgarstku białą bransoletkę - symbol walki z ubóstwem. W ten sposób zmanifestujemy swoją solidarność z krajami Trzeciego Świata, których problem ten dotyczy w szczególności.

Redakcja *Wesołej Trójki*

**Ala i Ola o filmie**

W wolnej chwili lubimy wybrać się do kina. Ostatnim filmem, który wspólnie obejrzałyśmy był „Mniam”.



Kulinarne opowieści żółwicy Magdy z "nadwodnego" świata wywołały bulgot w brzuchu rekina rybojada i w brzuchach jego ekipy morskich płetwiaków.

Rekin Szczena i jego paczka ma smaka na kurczaka. Mały rekin Olo jest przyjacielem Szczeny. W tym samym czasie zły właściciel restauracji każe swoim synom łowić zwierzęta morskie, by je potem ugotować. Olo chciał pomóc wydostać się tym morskim stworzeniom, ale nie wiedział jak. Poradził się Doktora Mackensteina, lecz z ich planu nic nie wyszło. Kilka dni później jego przyjaciele się pokłócili i Olo nie wiedział, co ma zrobić. Podслуchał rozmowę Doktora Mackensteina z Magdą i dowiedział się, że może oddychać na łądzie. Mały rekin wypłynął na łąd. Przeżył tam wiele niebezpiecznych przygód, ale zawsze mógł liczyć na swoich przyjaciół. Wszystko dobrze się skończyło. Ten film bardzo nam się podobał, dlatego że był śmieszny. Film „Mniam” polecamy wszystkim miłośnikom zwierząt.

(Alicja Schapons kl. III b
Aleksandra Kawa kl. III b)

**Hania o tańcu...**

Sz.Cz.: - Kiedy i gdzie zaczęła się twoja przygoda z tańcem?

Hania: - Moja przygoda z tańcem zaczęła się, gdy miałam 2 lata. Przyszłam na rytmikę do pani Bożeny Czernous, która się mną zajęła i zachęciła do tańca.

Sz.Cz.: - Ile czasu tygodniowo poświęcasz na taniec?

Hania: - Praktycznie to ćwiczę całymi tygodniami, bo przyjeżdżają szkoleniowcy z większych miast. Czasami są szkolenia od rana do wieczora, więc często późno wracam do domu.

Sz.Cz.: - Czy zawsze masz ochotę chodzić na treningi?

Hania: - Czasami, kiedy jestem zmęczona, ale to się zdarza bardzo rzadko, to taka niechęć jest we mnie. Ale jak już przychodzę na salę i zaczynam tańczyć, to od razu robi mi się przyjemnie.

Sz.Cz.: - Czy prócz tańca masz jeszcze jakieś dodatkowe zajęcia?

Hania: - Nie, ponieważ taniec zajmuje naprawdę dużo czasu.

Sz.Cz.: - Jak godzisz naukę w szkole i treningi?

Hania: - Mam na to sposób, bo próbuję jak najwięcej zapamiętać z lekcji, a uczę się tylko do większych sprawdzianów i testów.

Sz.Cz.: - Który z sukcesów najbardziej cię ucieszył?

Hania: - Na mistrzostwach Polski w Kaliszu tańczyłam w kategorii 10-11 lat i zajęłam wtedy czwarte miejsce. Walczyłam z parami najlepszymi w Polsce. To były tańce latyno- amerykańskie. Dotarłam do półfinału, ale do finału nie weszłam. Cieszy mnie też bardzo czwarte miejsce na otwartych mistrzostwach Pol-



ski w Olsztynie. Tam także tańczyłam w kategorii 10-11 lat. Tańczyły tam pary znane jako mistrzowie świata. Była to wysoka poprzeczka do przeskoczenia w mojej kategorii.

Sz.Cz.: - Jak wyglądają przygotowania przed samym turniejem?

Hania: - Przed turniejem trenerki nas czeszą. Jeszcze przed wyjazdem z hotelu jesteśmy smarowani (tancerz i tancerka) samoopalaczem, żebyśmy nie wyglądali jak duchy na parkiecie. Ostatnie przygotowania na sali to makijaż; puder, pomadka na usta, cień na powieki, tusz na rzęsy. Przed turniejem jest próba parkietu. Każda para ustala gdzie, jak i kiedy zaczyna taniec. Rozgrzewamy się wtedy i trenerka mówi nam, co jeszcze trzeba poprawić. Następnie przygotowujemy stroje i sprawdzamy, czy są zgodne z przepisami.

Sz.Cz.: - Kto pomaga ci w doborze sukni, butów i makijażu?

Hania: - Pomagają mi w tym: moja mama i pani trener. Trenerka wie, jakie sukienki, fryzura, makijaż najlepiej wyglądają na parkiecie.

Sz.Cz.: - Jakies słowo dla czytelników?

Hania: - Rozwijajcie swoje pasje, umiejętności i po prostu róbcie to, co kochacie.

(Z Hanną Maciejewską
z klasy VI b rozmawiał
Szczepan Czapelewski z VI b)



Kot? Kotka? Milek!

Hej, to ja – kot Milek. Mówią o mnie „słodki kocio” lub „koci zbój”. Ciekawe dlaczego? Kiedy mój pan –Maciek-zobaczył mnie po raz pierwszy pośród mojego rodzeństwa, stwierdził, że wyglądam bardzo dostojnie. Wybrał mnie i nazwał „Ramzes”, bo to akurat wpadło mu do głowy. Ramzesem byłem kilka dni – do czasu, kiedy Maćka odwiedziła jego babcia - znawczyni kotów. Orzekła, że ja wcale nie jestem kotem tylko kocią damą. W dodatku słodką. I stąd się wzięła Milka. Trwało to jakiś czas.

Pewnego razu wzięto mnie do weterynarza, który bardzo zdziwiony, ostatecznie stwierdził, że jestem facetem. I znowu trzeba było zmienić mi imię. Zostałem Milkiem - słodkim kociem. A jaki jestem naprawdę? Duży, biało - czarny kocurek z bardzo długim ogonem i niespożytą energią – oto cały ja.

Uwielbiam się bawić. Mam swoją maskotkę – czerwoną marchewkę, która nie ma ze mną łatwego życia. Ostatnio wylądowała w miseczce z mlekiem. Kocham spacerować po ogrodzie. Obserwuję wtedy otoczenie, bo z natury jestem też ciekawski. Uwielbiam swoich właścicieli. Moi domownicy dbają o mnie, a ja staram się im odwdziżyć, jak tylko potrafię najlepiej. Nie wiem tylko dlaczego nie spodobał się im mój ostatni podarunek. Czy martwy ptaszek w domu to naprawdę coś złego?

Mówią na mnie „koci zbój”. A to wszystko dlatego, że niedawno pobitem się z moim kocim sąsiadem. Podbił mi oko i pokiereszował ogon. Ale on też nie wyglądał zbyt dobrze...



Oho, muszę kończyć. Słyszę, że pani sypie mi do miseczki jedzonko. A jedzonko to coś, co Milusie lubią najbardziej!
Miau!

(Zuzanna Krupop kl. III a)



Nasze wiersze

Kolorowa Dama

Tu drzewko,
Tam drzewko,
Tutaj krzak,
A na nich
Liści garść.
Piękne barwy mienią się
w słońcu.
Raz żółte,
Raz czerwone i brązowe.
Pytam się,
Czyja to zasługa?
Kolorowej damy-
Jesieni.

(Maya Niżnik III b)



Zbliża się pani Zima

Żegnamy Panią Jesień
Bukietem ostatnich liści,
A ukradkiem Pani Zima się
zbliża.
Pani Zima swą szatą białą
Przykryła cały świat.
To zima, to zima.
Przyszła zima.
Prawdziwa zima...

(Alicja Schapons kl. III b)



Wierszyk o zimie

Zima, zima,
pada śnieg.
Na świecie biało i zimno jest.
Sanki, narty, łyżwy
Idą w ruch.
Dzieci śmieją się,
Bałwany same lepią się.
Dziadek Mróz
Policzki nam maluje,
Ale ciepła nam nie brakuje.

(Maya Niżnik kl. III b)



Zima

Pani zima śnieżnobiała
Śnieg dookoła rozsypała.
Płatków leżą już tysiące
Na chodnikach i na łące.
I Pan Mróz przyszedł też,
Wyjął mróz z kieszeni,
Cały świat odmienił.

(Alicja Schapons kl. III b)



**Rozmowa
z Jerzym Zemankiem,
prezesem zarządu
Radia Kołobrzeg Sp. z o.o. .**

- Od kiedy istnieje Radio Kołobrzeg ?

- Radio Kołobrzeg istnieje od czerwca 1994 roku i od tego czasu prowadzi 24 - godzinny program nadawany z Kołobrzegu. W tym czasie Radio miało już trzy siedziby, pierwsza mieściła się przy ulicy VI Dywizji Piechoty na terenie Zieleni Miejskiej, druga na ulicy Korczaka, a obecnie Radio mieści się na ulicy Czarnieckiego w kompleksie Telewizji Kablowej Kołobrzeg . Nadajemy przez całą dobę informacje i muzykę skierowaną do odbiorców zainteresowanych tym, co się dzieje w Kołobrzegu i okolicach .

- Czym się różni Radio lokalne od rozgłośni ogólnopolskiej ?

- Radio lokalne kołobrzeskie to przede wszystkim radio nastawione na informacje związane z Kołobrzegiem i powiatem kołobrzeskim, w odróżnieniu od stacji ogólnopolskich typu: Zet, RMF-FM czy PR 3, które informują o wydarzeniach w kraju i na świecie o wymiarze większym niż nasz zasięg nadawania , codziennie w zasięgu Radia Kołobrzeg znajduje się ok. 50 tysięcy osób zamieszkałych na naszym terenie i oczekujących od nas przede wszystkim informacji na temat tego, co dzieje się w naszym najbliższym otoczeniu czyli, np. o problemach mieszkańców kołobrzeskich osiedli, o nowych inwestycjach, koncertach, wernisażach, ważnych komunikatach, instytucji miejskich czy wydarzeniach

mających wprost wpływ na życie mieszkańców.

Różnica wynika także z Koncesji przyznanej naszej stacji na nadawanie programu w zasięgu ok. 50 km dookoła Kołobrzegu. Często spotykamy się z opiniami turystów odwiedzających nasze miasto i sięgających po informacje nadawane na naszej antenie, a które pomagają im maksymalnie wykorzystać czas spędzany w naszym mieście. I wreszcie najważniejsze – jeżeli zaginie wam ukochany kot czy pies niestety ani popularna Zetka ani RMF nie zajmą się tym problemem, wtedy można zadzwonić do nas, a my oczywiście powiemy o tym na antenie i niejednokrotnie pupil znajdował się już po kilku godzinach .



- Dlaczego wybrał pan tę pracę a nie inną ?

- To praca, która stwarza nieograniczone możliwości codziennego kontaktu z wieloma ciekawymi ludźmi i nie tylko. To codzienne wyzwania, jakie przynoszą różne sytuacje zdarzające się w takiej pracy, np. relacje na żywo podczas słynnej zeszłorocznej zamieci śnieżnej, gdzie wielu ludzi stało uwięzionych w samochodach na trasie do Koszalina. Nasza stacja była jedynym źródłem informacji na temat tego, co się dzieje i kiedy może przyjść pomoc. To wreszcie rozmowy z artystami, politykami, muzykami i innymi ciekawymi osobami, które prezentujemy na naszej antenie. Przykładem jest np. cykliczna audycja

na żywo nadawana w piątki po 10, zatytułowana „Studio Bałtyk”.

Uwielbiam muzykę w każdej postaci. Ta praca daje mi nieograniczony dostęp do wielkich zasobów muzycznych stacji, ale także współpracujących z nami wytwórni płytowych. Oferują nam one dostęp do najnowszych przebojów znanych i nieznanymi wykonawców. Są też i minusy. Bardzo wczesne wstawanie do pracy i praca często w święta czy Nowy Rok. Jednak plusów jest więcej ☺ .

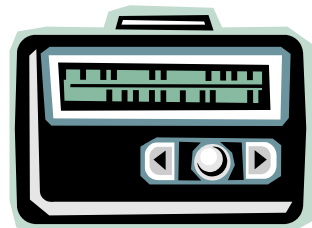
- Czy mając tyle różnych przycisków na radiowym pulpicie, można się pomylić?

- Oczywiście, że tak. Wiele razy zdarzały się wpadki. Prowadzący w trakcie trwania audycji zapominał wyłączyć sobie lub rozmówcy mikrofon i wtedy w eterze pojawiało się to, co najciekawsze: pomyłone piosenki, prezenter podśpiewujący na antenie lub prywatna rozmowa przez telefon. Najważniejsze jest to, żeby podchodzić do takich wpadek z uśmiechem i przyznać się do nich. Człowiek przy mikrofonie czy za stołem mikserskim to zawsze po prostu człowiek. Tak samo omylny jak każdy .

- Dziękuję za rozmowę.

-Ja również dziękuję. Pozdrawiam przyszłych adeptów dziennikarstwa ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Kołobrzegu. Zapraszam do słuchania Radia Kołobrzeg i do naszego studia.

(Wywiad z tatą przeprowadziła Weronika Zemanek z kl. III b)





Andrzejkowy wieczór

Andrzejki – wieczór wróźb odprawianych w nocy z 29 na 30 listopada, w wigilię świętego Andrzeja. Andrzejki są specjalną okazją do zorganizowania ostatnich hucznych zabaw przed rozpoczynającym się adwentem.

Najbardziej znanym zwyczajem andrzejkowym przepowiadającym przyszłość jest lanie wosku na wodę. Na podstawie cienia woskowej figury widocznego na ścianie odgadujemy przyszłość.

Kolejną wróżbą jest przenoszenie butów za próg. Której panny but pierwszy przejdzie przez próg ta w następnym roku może spodziewać się zamążpójścia. Jeśli panny chcą wiedzieć, jaka będzie pierwsza litera imienia przyszłego męża, obierają jabłko, po czym obierkę rzucają za siebie. Kształt obierki pokaże pierwszą literę imienia lubego.

Inna znana wróżba to kubki, pod które kładzie się: obrączkę, monetę i list. Czwarty kubek zostaje pusty. Obrączka oznacza ślub, moneta pieniądze, a liścik początek miłości.

Innym sposobem na poznanie imienia przyszłego męża lub żony jest stworzenie serduszka i napisanie na nim kilkunastu imion. Potem należy odwrócić serce i przebić wybrane miejsce na sercu. Przeklute imię to imię przyszłego męża lub żony.



Dziś zarówno dziewczęta jak i chłopcy, dzieci i dorośli bawią się żartobliwymi wróżbami. Wszystkim życzymy udanej zabawy andrzejkowej!



Pora na uśmiech



Jasio przychodzi do domu, mama krzyczy:

- Dlaczego masz takie brudne ręce???

- Bo bawiłem się w piaskownicy!!!

- Ale dlaczego masz czyste palce???

- Bo gwizdałem na psa!!!



Mama pyta synka:

-Jasiu, jak się czujesz w szkole?

-Jak na komisariacie. Ciągłe mnie wypytyują, a ja o niczym nie wiem.



Na lekcji przyrody nauczycielka pyta:

- Jasiu, co wiesz o jaskółkach?

- To bardzo mądre ptaki.

Odlatują, gdy tylko rozpoczyna się rok szkolny!



Nauczycielka po latach spotyka ucznia:

- No co tam teraz robisz ?

- Wykładam chemię

- O, no proszę. A gdzie?

- W Biedronce.



- W mojej klasie dzieci są bardzo muzykalne - mówi nauczycielka. - Wszystkie grają mi na nerwach.



- Mamo, ile jest w tubce pasty do zębów?

- Nie mam pojęcia synku.

- A ja wiem ! Od telewizora do kanapy.

(Zebrał Paweł Dzwonek
z kl. III a)



Humor zeszytów szkolnych:

Staś strzelił do lwa - a ten ryknął jak zabity.



W czasie mgły latarnik wyje na latarni i tym ostrzega okręty.



Marynarzy o jednym oku nazywamy piratami.



Baca bardzo długo gadał turystom, że milczenie jest złotem.



Kopernik ruszył Ziemię i dlatego zobaczył, że jest okrągła.

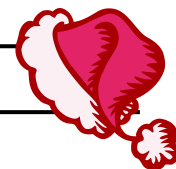
(źródło:

<http://www.menis.pl/zeszyty>)

Ogłoszenie

Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy na zajęcia koła dziennikarskiego, które odbywają się w naszej szkole. Szczegółowych informacji udziela pani: Magdalena Jakubowska i pani Elżbieta Bolesta (sala 13).

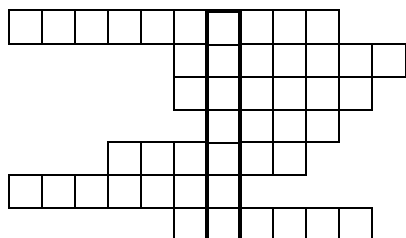
*Opiekunowie gazetki
i Redakcja*



*

Świąteczna krzyżówka

1. Pieczone na Boże Narodzenie.
2. Ubieramy ją na święta.
3. Duża, okrągła, ozdabia świąteczne drzewko.
4. Spadają z sosny. Mocno kłują.
5. Tradycyjnie leży pod obrusem.
6. Dzielimy się nim podczas kolacji wigilijnej.
7. Lepimy go ze śniegu.



Hasło:

*

O Św. Mikołaju:

Jest znany na całym świecie. W Anglii jest nazywany Father Christmas, w USA Santa Claus, we Włoszech Babbo Natale, w Niemczech - Heilige Nicolaus.

Z czasem Święty Mikołaj zmienił swój wygląd. Kiedy Holendrzy osiedlili się w USA, nazwa Sinter Klaas zmieniła się na Santa Claus. W Ameryce Święty Mikołaj przybrał postać pyzatego dziadka o czerwonych

policzkach i długiej białej brodzie, podróżującego saniami w zaprzęgu reniferów. Mikołaj był szlachetnym biskupem. Legendy mówią, że potrafił czynić cuda. Najsłynniejsza z nich opowiada o trójce dzieci, które zły drwal zabił i ukrył w beczce. Mikołaj przywrócił dzieci do życia i obsypał je prezentami.

Polska tradycja

W Wigilię dzieci wypatrują na niebie pierwszej gwiazdki. Kiedy ją zobaczą, cała rodzina zasiada do uroczystej wieczerzy. Na pamiątkę narodzenia Jezusa w stajence kładzie się pod obrus sianko. Na stole stawia się zawsze jedno nakrycie więcej dla niespodziewanego gościa. Przed kolacją wszyscy dzielą się opłatkiem i składają sobie życzenia, zapominając o wcześniejszych kłótniach i nieporozumieniach. Jest to bardzo wzruszająca chwila. W polskiej tradycji przygotowania Bożego Narodzenia rozpoczynają się adwentem. Okres świąt kończy się 6 stycznia, w dniu Trzech Króli. W czasie świąt dzieci przebrane za diabły, anioły, pasterzy obchodzą domy i śpiewają kolędy. Dostają za to drobne pieniądze i słodycze. Jeśli jest dużo śniegu, można urządzić wspaniałą kulig z pieczeniem kielbasek na ognisku i śpiewami.

Ubiór Świętego Mikołaja



Kurtka

Z czerwonego materiału wykończona białym futerkiem, zapinana pod samą szyję na wielkie białe guziki. Rękawy posiadają wywinięte białe mankiety.

Spodnie

Także czerwone, głębokie, wpuszczane kieszenie po bokach. W pasie spodnie są opięte na wystającym brzuchu.

Włosy, broda i wąsy

Włosy, wąsy i broda muszą być długie i mieć biało-srebrny kolor.

Czapka

Czerwona wykończona białym futerkiem, na czubku biały pompon.

Pas i buty

Pas powinien być szeroki i czarny, buty wysokie z cholewami także czarne.

(Szkolne koło dziennikarskie)

*Niech Święta Bożego
Narodzenia i wigilijny wieczór
upłyną Wam w szczęściu
i radości przy staropolskich
kolędach i zapachu
świerkowej gałązki.*

Redakcja

Szkoła Podstawowa nr 3 ul. Łopuskiego 15, 78-100 Kołobrzeg

Zespół redakcyjny: Maya Niżnik, Iga Wawrzyszko, Marcela Dobrowolska, Paula Dumała, Hania Pienierska, Zuzanna Krupop, Julia Czykiel, Marta Orlińska, Paweł Dzwonek, Alicja Schapons, Aleksandra Kawa, Szczepan Czaplewski, Weronika Zemanek

Opiekunowie: Elżbieta Bolesta, Magdalena Jakubowska

Składanie: Elżbieta Bolesta

